

Akcjonariusz nie wie, jak rozliczać PIT

Michał Wilk: Resort finansów powinien dostosować przepisy ustawy o PIT do specyfiki spółek komandytowo-akcyjnych. Dziś nie wiadomo, jak klasyfikować dochód akcjonariuszy



Fot. MATERIAŁY PRASOWE

Michał Wilk, doradca podatkowy w kancelarii KSP Legal & Tax Advice

Nasila się spór w opiniach organów podatkowych i sądów administracyjnych w zakresie sposobu i momentu opodatkowania dochodów akcjonariuszy spółek komandytowo-akcyjnych. Dlaczego?

Według większości organów podatkowych dochody akcjonariuszy będących osobami fizycznymi podlegają opodatkowaniu jak dochody z działalności gospodarczej. Konsekwencją tego jest konieczność samodzielnego odprowadzenia podatku od uzyskanego dochodu przez akcjonariuszy, tak jak przy dochodach z innych spółek osobowych. Takie podejście zaprezentowała m.in. Izba Skarbowa w Łodzi w interpretacji nr IPTPB2/415-539/11-5/KR. Stanowisko nakazujące zapłatę podatku bez udziału płatnika należy uznać za zgodne z literalnym brzmieniem ustawy o PIT (choć niekoniecznie zgodne z naturą tych przychodów).

Jak reguluje to ustawa o PIT?

Przewiduje ona jeden sposób rozliczania dochodów wspólników spółek osobowych, oparty na samodzielnej zapłacie podatku przez wspólników. Z kolei rozliczenie podatku przez spółkę jako płatnika jest właściwe w przypadku uzyskiwania dochodu z udziału w zyskach osób prawnych. Tymczasem spółka komandytowo-akcyjna nie jest osobą prawną. To na akcjonariuszach spoczywa obowiązek zapłaty PIT. Ze spółki podatek powinien otrzymać dane finansowe potrzebne do rozliczenia.

Głównym punktem sporu jest kwestia momentu uzyskania przychodu przez akcjonariuszy. Co na to resort finansów?

Ministerstwo Finansów stoi na stanowisku, że dochody powstają na bieżąco w miarę ich generowania przez spółkę (np. dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi w interpretacji nr IPTPB2/415-539/11-4/KR). Na bieżąco powinny być zatem wpłacane przez akcjonariuszy zaliczki na podatek. Takie rozwiązanie nie uwzględnia jednak specyfiki spółek komandytowo-akcyjnych. Akcjonariusze w takich spółkach otrzymują roszczenie o wypłatę zysków spółki dopiero gdy zostanie podjęta uchwała o wypłacie dywidendy. Comiesięczne kalkulowanie i zapłata zaliczek oznacza, że będą one oderwane od faktycznie uzyskanych przez akcjonariuszy

wpływów z dywidendy, a w skrajnych przypadkach mogą być należne pomimo niezyskania dochodu z dywidendy. Co więcej, akcje spółki komandytowo-akcyjnej mogą często zmieniać właściciela. Kalkulacja dochodu akcjonariusza, który posiadał akcje przez ułamek miesiąca, może być kłopotliwa lub niemożliwa.

Czy sądy administracyjne prezentują inne stanowisko?

Sądy administracyjne coraz częściej uznają, że przychód dla akcjonariusza powstaje wskutek podjęcia uchwały o wypłacie dywidendy. Wtedy zaliczki są należne od dochodu, który akcjonariusz faktycznie uzyska.

16 stycznia 2012 r. zapadła uchwała 7 sędziów NSA dotycząca dochodów akcjonariuszy osób prawnych (sygn. akt II FPS 1/11). Czy ona coś zmieni?

Podjęta uchwała to krok w dobrą stronę. Z ustnego uzasadnienia wynika, że przychód akcjonariuszy spółek komandytowo-akcyjnych powstaje w dniu otrzymania dywidendy wypłaconej na podstawie uchwały walnego zgromadzenia. Potwierdza ona zatem stanowisko korzystne dla podatników. Najbardziej pożądanym rozwiązaniem byłoby jednak znowelizowanie ustawy o PIT w celu dostosowania jej do specyfiki spółek komandytowo-akcyjnych oraz ustalenie sposobu zaklasyfikowania dochodu akcjonariuszy, momentu powstania obowiązku podatkowego oraz zapłaty podatku.

Rozmawiała Ewa Matyszewska